

Sygn. akt **XXVII Ca 2145/22**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Małgorzata Szymkiewicz-Trelka
------------------------	---

Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Kacprzyk
---------------------	--

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.**

przeciwko (...) **Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa

w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt I C 2787/21

oddala apelację,

zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie należnymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVII Ca 2145/22

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym i do uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego stosuje się art. 505¹³ § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, pomimo zasadności części podniesionych w niej zarzutów.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je również jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie, z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r. poz. 55).

Analiza zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że oddalenie powództwa nastąpiło z dwóch – niezależnych od siebie – przyczyn.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji uznał, że umowa cesji była bezskuteczna w związku z wyłączeniem uprawnienia do dokonania przelewu wierzytelności kredytobiorców przewidzianym w pkt III.9.14 umowy (str. 10 umowy, k. 16v a.s.). Sąd Rejonowy dokonał oceny powyższego postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności (art. 385¹ k.c.), nie stwierdzając tej abuzywności.

Sąd odwoławczy powyższej oceny nie podziela. Za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. samodzielnie jak i w z związku z art. 509 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko apelanta w zakresie abuzywności postanowienia pkt III.9.14 umowy w związku z pkt III.5.3. umowy (str. 6 umowy, k. 14v a.s.). Postanowienia te kształtowały uprawnienia konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Punktem wyjścia dla oceny przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanek powinna być komparatystyka uprawnień konsumentów i banku w analogicznych sytuacjach tj. uprawnień stron wobec wygaśnięcia umowy kredytowej.

Niewątpliwie zgodnie z treścią pkt III.5.3. umowy bank po rozwiązaniu umowy posiadał uprawnienie do przelania wierzytelności na rzecz podmiotu trzeciego. Uprawnienie banku aktualizowało się m.in. na skutek braku spłaty kwot kredytu w terminie jego wymagalności. Natomiast w przypadku konsumentów, wobec spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie i powstaniu roszczenia wynikającego z treści art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim, konsumenci zostawali pozbawieni możliwości przelania przysługującej im wierzytelności na inny podmiot. Oczywistym jest, że takie roszczenia stron umowy posiadają inne źródła powstania, gdyż roszczenie banku wprost wynikało z umowy kredytowej, natomiast konsumenta wywodzi się z ustawy, jakkolwiek co wynika z zestawienia sytuacji obu podmiotów, konsumenci zawierający umowy z pozwanym bankiem są zmuszeni samodzielnie dochodzić wierzytelności, nie mając możliwości dokonania cesji praw i obowiązków w celu wyegzekwowania należnych im wierzytelności.

Wbrew odmiennej ocenie przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takie ukształtowanie uprawnień kredytobiorców jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, co w świetle art. 385¹ § 1 k.c. stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Stwierdzić należy, że w przypadku umów zawieranych przez przedsiębiorcę z konsumentem, przy użyciu nie podlegającego negocjacom wzorca umownego, zastosowanie kwestionowanego postanowienia uznać należy za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów.

Co do zasady strony stosunku cywilnoprawnego mogą zgodnie z art. 509 § 1 in fine k.c. wprowadzić umowny zakaz zbywania wierzytelności (pactum de non cedendo), jednakże nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie,

że w niniejszej sprawie pozwany wykorzystał swoją przewagę kontraktową pozbawiając konsumentów możliwości swobodnego dysponowania przysługującymi im wierzytelnościami. Nadto bank przypisuje sobie prawo do uznania za nieważne postanowień umowy cywilnoprawnej zawartej przez niezależne strony, nie będące stroną tej umowy, co również uzasadnia niedozwolony charakter postanowienia. Jednocześnie pozwany nie wykazał, by tego rodzaju postanowienie było indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Biorąc pod uwagę powyższe, doszło do spełnienia wszystkich przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, że zawarte w pkt III.9.14. umowy kredytowej za niedozwolone. Brak związania konsumentów niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru powyższej klauzuli nie świadczy jednakże, wbrew odmiennej ocenie zaproponowanej w apelacji, o skuteczności zawartej umowy cesji w zakresie przelewu wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego potwierdza bowiem, że wierzycielom pierwotnym nie przysługują roszczenia, którymi legitymował się powód w niniejszym postępowaniu, a w konsekwencji nie mogły one zostać objęte umową cesji.

Z treści postawionych zarzutów i uzasadnienia apelacji wynika, że powód upatruje wadliwości omawianej umowy kredytu w tym, że przewiduje ona kredytowanie kosztu kredytu w postaci prowizji – a więc, w istocie, niewypłaconej kwoty kredytu. W ramach powyższego strona powodowa zarzuciła rozstrzygnięciu zarówno naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), jak i prawa materialnego (art. 5 ust. 6, 7 i 10 ustawy o kredycie konsumenckim oraz art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji pozwanego, Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom o postępowaniu procesowym, a w szczególności nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, w ocenie Sądu odwoławczego, odpowiada wskazanym wyżej kryteriom, jest wszechstronna i nie nosi cech dowolności. Apelujący nie wykazał także aby ocena ta była nielogiczna i niezgodna z doświadczeniem życiowym. W istocie treść zarzutów apelacji i ich uzasadnienia sprowadza się do zaprezentowania odmiennej oceny prawnej żądania. W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał za zasadne ocenę zasadność argumentów podniesionych w apelacji łącznie.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim umowa o kredyt konsumencki powinna określać m.in. rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia.

Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu (art. 5 pkt 8 ustawy o kredycie konsumenckim). Całkowity koszt kredytu wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach - z wyjątkiem jednak kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta (art. 5 pkt 6 ustawy o kredycie konsumenckim). Z kolei całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych

kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim).

Irrelevantnym w ocenie Sądu odwoławczego jest to, że w art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim pojęcie „stopy oprocentowania kredytu” ustawodawca zdefiniował w ten sposób, że ograniczył jego zakres do oprocentowania stosowanego do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Pojęcie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania jest szersze niż pojęcie stopy oprocentowania kredytu, gdyż odwołuje się do pojęcia całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta i oznacza go jako określoną wartość procentową całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym (art. 5 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim).

W umowie kredytu nr (...) (k. 12 i nast. a.s.) zawartej przez (...) Bank S.A. z K. M. w dniu 15 maja 2018 r. wskazano, że całkowita kwota kredytu wynosi 99 335 zł i jest to kwota, która nie obejmuje kredytowanego kosztu kredytu w postaci prowizji. Z kolei całkowity koszt kredytu to 89 884,19 zł na który składają się naliczone odsetki umowne i prowizja. Kwota kredytowanej prowizji wchodzi wobec tego w zakres całkowitej kwoty do zapłaty, ale nie w zakres całkowitej kwoty kredytu. Jako całkowitą kwotę do zapłaty w umowie kredytu wskazano kwotę 183 219,19 zł stanowiącą sumę całkowitego kosztu kredytu 89 884,19 zł i całkowitej kwoty kredytu 93 335,00 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego obowiązujące przepisy nie wprowadzają zakazu naliczania odsetek od kredytowanego kosztu kredytu i należy uznać tego rodzaju praktykę za dozwoloną jako wynikającą z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Powyższe wynika również z treści art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, w którym *expressis verbis* mowa jest o „kredytowanych kosztach kredytu”. Ustawa nie zakazuje zatem kredytowania takich kosztów, a jedynie wyłącza je z zakresu pojęcia całkowitej kwoty kredytu.

Dlatego też argumentacja przedstawiona w przywołanych zarzutach naruszenia prawa materialnego nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Potwierdza to również stanowisko orzecznictwa, w którym wskazuje się, że w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 9/18).

Z zaprezentowanego poglądu wynika, że składniki kosztu kredytu mogą być kredytowane przez kredytodawcę, a prowizja – nawet jeśli jest kredytowana – nie może być wykazywana w umowie zarówno w całkowitej kwocie kredytu, jak też w kosztach kredytu. Kredytowanie kosztów prowizji może z kolei podlegać oprocentowaniu. Dopiero w przypadku odstąpienia od umowy kredytu konsumenckiego, konsument zwracając kwotę udostępnionego mu kapitału nie musi zwracać odsetek naliczonych od skredytowanej prowizji lub innych opłat, bowiem nie ma obowiązku zwrotu samej prowizji. Odsetki te – liczone od kwoty kredytowanych kosztów - nie podlegają zatem zapłacie przez konsumenta. Dopóki jednak umowa trwa, a jej rozwiązanie nie wywołuje – jak przy odstąpieniu - skutków *ex tunc*, naliczanie odsetek umownych od kwoty kredytowanej prowizji jest dopuszczalne. (por. m. in. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 31 marca 2023 r., sygn. akt V Ca 3217/22, Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 31 stycznia 2022 r., sygn. akt XII C 2191/21).

Również w literaturze wskazuje się, że dopuszczalne jest finansowanie kosztów kredytu udzielonego przez bank oraz naliczanie odsetek od kwoty przeznaczonej na ten cel. Brak jest podstaw do przyjęcia w przepisach ustawy o kredycie konsumenckim odmiennych zasad pobierania odsetek od wykorzystanego kredytu, zależnych w szczególności od tego, czy celem kredytowania są koszty udzielanego kredytu. Pojęcie „wypłaconej kwoty”, o której mowa w art. 5 pkt 10 u.k.k., obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem. Przemawia za tym wykładnia językowa omawianego przepisu – przepis ten nie wymaga, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta. Wypłata może być również dokonana w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem). Wniosek ten potwierdza również wykładnia systemowa – na tle przepisów o kredycie bankowym przyjmuje się, że odsetki nalicza się od całości kapitału kredytu, niezależnie

od sposobu wypłacenia tego kapitału. (J. Gil, M. Szlaszyński, Problematyka odsetek od kredytowanych kosztów bankowego kredytu konsumenckiego, „Monitor Prawa Bankowego” z 2022 r. Nr 6, s. 59-74, podobnie T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018 r., art. 5).

W konsekwencji przyjąć należy, że zgłoszone w sprawie roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci wadliwie obliczonych i nienależnych odsetek nie przysługiwało pierwotnym wierzycielom, a w konsekwencji nie mogły zostać one objęte cesją wierzytelności. Skutkuje to natomiast bezzasadnością wywiedzionego żądania.

Reasumując powyższe rozważania Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i pomimo stwierdzonego naruszenia przepisów prawa materialnego musi się ostać. W tym stanie rzeczy apelacja strony powodowej zgodnie z art. 505¹² § 3 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu w całości jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, obciążając nimi stronę powodową, która przegrała spór w całości, z uwzględnieniem stawki minimalnej wynagrodzenia fachowego pełnomocnika procesowego pozwanego, właściwej dla wartości przedmiotu zaskarżenia w rozpoznawanej sprawie. O odsetkach za opóźnienie od kosztów procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.